

Sygn. akt: II C 1076/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marta Karnacewicz

Protokolant:

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2017 roku w Szczecinie

sprawy z powództwa L. D.

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w S.

o zapłatę

I. zasądza od (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. na rzecz L. D. kwotę 1.100 złotych (jednego tysiąca stu złotych),

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od L. D. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. kwotę 260,52 złotych (dwustu sześćdziesięciu złotych pięćdziesięciu dwóch groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje pobrać od L. D. na rzecz Skarbu - Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 13,03 złotych (trzynastu złotych trzech groszy) tytułem kosztów sądowych,

V. nakazuje pobrać od (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. na rzecz Skarbu - Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 16,97 złotych (szesnastu złotych dziewięćdziesięciu siedmiu groszy) tytułem niewiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt II C 1076/16

UZASADNIENIE

W dniu 20 sierpnia 2013 roku powód L. D. wniósł o zasądzenie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. kwoty 1.944 złotych tytułem niewypłaconego wynagrodzenia. Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż pracował u pozwanego jako pracownik ochrony na obiekcie należącym do (...). pozwany nie wypłacił powodowi wynagrodzenia za miesiące czerwiec i lipiec 2013 roku twierdząc, iż w trakcie jego dyżuru, został skradziony kabel, w związku z czym zawiesił go w czynnościach.

W dniu 20 marca 2014 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie IX Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem powoda.

Pozwany zaskarżył ww. nakaz zapłaty i wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł zarzut niewłaściwości IX Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych tutejszego Sądu i wniósł o rozpoznanie sprawy w wydziale cywilnym. Zaprzeczył, aby strony łączyła umowa o pracę. Zakwestionował roszczenie powoda co do zasady i wysokości.

Po przekazaniu sprawy do tutejszego Wydziału, postanowieniem z dnia 3 września 2015 roku Sąd umorzył postępowanie, wobec cofnięcia powództwa. Na skutek zażalenia powoda, postanowienie to zostało uchylone przez

Sąd Okręgowy w Szczecinie i sprawa została przekazana Sądowi Rejonowemu Szczecin–Centrum w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie w dniu 15 maja 2017 roku pełnomocnik pozwanego podniósł, iż powód nie przedłożył wystarczających dowodów pozwalających na zweryfikowanie czasu pracy powoda w objętym pozwem okresie. Pozwany zakwestionował również przedłożone przez powoda zapiski w postaci grafików.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 grudnia 2012 roku L. D. zawarł z (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. umowę zlecenie – umowę kontraktową nr (...). Umowa została zawarta na okres od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2013 roku.

Na podstawie ww. umowy (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. zleciło L. D. ochronę i dozór mienia zlokalizowanego na terenie podstacji (...) w S. przy ul. (...), a w szczególności: kontrolę przepustowości osób i pojazdów, kontrolę okresową poprzez obchód ze szczególnym zwróceniem uwagi na mienie znajdujące się na terenie obiektu objętego usługą, natychmiastowe reagowanie na występujące zagrożenia w oparciu o posiadane siły i środki po obiektywnej ocenie zleceniobiorcy (straż pożarna, pogotowie, policja, załogi interwencyjne pozwanego), podejmowanie niezwłocznej interwencji w każdym przypadku zakłócenia spokoju i bezpieczeństwa na terenie obiektu objętego usługą ochrony, nie wpuszczanie na teren obiektu osób nieupoważnionych, prowadzenie dokumentacji zgodnie z zarządzeniem Prezesa nr 1 i przestrzeganie postanowień zarządzenia Prezesa nr 1.

Za wykonane czynności powód miał otrzymywać od pozwanego wynagrodzenie w stałej wysokości 300 złotych netto miesięcznie. Płatność miała być dokonywana z dołu, do 25-tego dnia każdego miesiąca na podstawie przedkładanych przez powoda rachunków. Kwota wynagrodzenia nie była uzależniona od ilości przepracowanych godzin, mogła jednak zostać powiększona w przypadku zwiększonego zakresu świadczenia usług, co wymagało zgody pozwanego.

Oprócz tego, za każdy przepracowany miesiąc powód miał otrzymywać ekwiwalent BHP w wysokości 250 złotych. Była to stała kwota dla każdego zleceniobiorcy wykonującego usługi w terenie, pokrywająca pranie i utrzymanie odzieży.

Dowód:

- umowa z dnia 31 grudnia 2012 roku, k. 92-93;
- zeznania świadka Z. D., k. 186-187;
- zeznania świadka R. Ł., k. 254-256;

W spółce pozwanego był zwyczaj zawierania przez każdego zleceniobiorcę dwóch umów, jednej z pozwanym na usługę ochrony, za którą wynagrodzenie płacił pozwany, i drugiej umowy zawieranej z podwykonawcą pozwanego na dozorowanie mienia, również za wynagrodzeniem, które płacił podwykonawca. W rzeczywistości zleceniobiorca pobierał więc wynagrodzenie od dwóch różnych podmiotów.

Umowy zawierane z pozwaną spółką opiewały na różne wynagrodzenia, w tym według stawek godzinowych i ryczałtowe. Zdarzało się, że zleceniobiorca jednocześnie podpisywał obie umowy.

W sytuacji L. D. umowa zawarta z pozwaną spółką opiewała na stawkę ryczałtową, a z podwykonawcą pozwanego na wynagrodzenie według stawki godzinowej.

Dowód:

- zeznania świadka R. Ł., k. 254-256;
- zeznania powoda L. D., k. 260-261;

Średnie wynagrodzenie L. D. za okres od maja do lipca 2013 roku wynosiło po 300 złotych netto miesięcznie.

Mimo to, w maju 2013 roku powód wystawił rachunek do ww. umowy zlecenia na kwotę 1.188 złotych. Kwota ta została zatwierdzona do wypłaty przez R. Ł. – wiceprezesa zarządu pozwanej spółki.

Wynagrodzenie nie było jednak wypłacane na czas. Powód musiał się upominać o pieniądze.

Dowód:

- rachunek, k. 91;
- zaświadczenie, k. 94;
- zeznania świadka Z. D., k. 186-187;
- wyciąg z rachunku, k. 216-253;
- zeznania powoda L. D., k. 260-261.

L. D. pracował na podstawie przesyłanych co miesiąc grafików. W miesiącach czerwcu i lipcu 2013 roku powód przepracował po 240 godzin (po 10 dób).

Dowód:

- zeznania świadka Z. D., k. 186-187;
- wydruk z poczty mailowej, k. 198;
- grafiki, k. 199-201;
- zeznania powoda L. D., k. 260-261.

Na terenie objętym ochroną znajdowały się kable, które były składowane w różnych miejscach. Każdy kolejarz – uprawniony do wejścia – mógł wejść na ten teren i wziąć tyle kabla, ile było konieczne. Powód, w ramach wykonywanej umowy, nie był upoważniony do rozliczania tych osób, tylko do badania, czy są one uprawnione do wejścia na teren objęty ochroną.

W ostatnim dniu swojej pracy, powód zauważył, iż kabel się skończył, o czym poinformował firmę, która prowadziła budowę. Pracownik firmy uznał, iż kabel został skradziony.

Dowód:

- książka służby, k. 214-215;
- zeznania powoda L. D., k. 260-261.

(...) S.A. z siedzibą w W. obciążyła pozwaną spółkę kwotą 3.414,40 złotych tytułem kradzieży kabla. W tym zakresie klient nie zapłacił pozwanemu za usługę ochrony.

W związku z tym pozwany nie wypłacił wynagrodzenia powodowi L. D. jako osobie odpowiedzialnej w tamtym czasie za ochronę.

L. D. został zawieszony w pracy. Wynagrodzenie za miesiące czerwiec i lipiec 2013 roku nie zostało mu wypłacone.

Fakt kradzieży został zgłoszony Policji. Postępowanie przygotowawcze zostało jednak umorzone wobec braku dowodów.

Dowód:

- zeznania świadka Z. D., k. 186-187;
- nota obciążeniowa, k. 213;
- zeznania świadka R. Ł., k. 254-256;
- zeznania powoda L. D., k. 260-261.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Powód upatrywał podstawy prawnej swojego żądania w zawartej w dniu 31 grudnia 2012 roku z (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. umowie zlecenie. Umowa została zawarta na okres od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2013 roku. Pozwana spółka kwestionowała okoliczność zatrudnienia powoda na podstawie umowy o pracę. Powód podkreślał jednak, iż nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę, a na podstawie umowy kontraktowej.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy, umowę zawartą pomiędzy stronami należy zatem zakwalifikować jako umowę zlecenia w rozumieniu art. 734 k.c. Zgodnie z tym przepisem przez umowę zlecenia, przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

W zawartej w dniu 31 grudnia 2012 roku umowie, (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. zleciło L. D. ochronę i dozór mienia zlokalizowanego na terenie podstacji (...) w S. przy ul. (...), a w szczególności: kontrolę przepustowości osób i pojazdów, kontrolę okresową poprzez obchód ze szczególnym zwróceniem uwagi na mienie znajdujące się na terenie obiektu objętego usługą, natychmiastowe reagowanie na występujące zagrożenia w oparciu o posiadane siły i środki po obiektywnej ocenie zleceniobiorcy (straż pożarna, pogotowie, policja, załogi interwencyjne pozwanego), podejmowanie niezwłocznej interwencji w każdym przypadku zakłócenia spokoju i bezpieczeństwa na terenie obiektu objętego usługą ochrony, nie wpuszczanie na teren obiektu osób nieupoważnionych, prowadzenie dokumentacji zgodnie z zarządzeniem Prezesa nr 1 i przestrzeganie postanowień zarządzenia Prezesa nr 1.

Umowa zlecenia, zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Celem takiej umowy nie jest zatem wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Podobnie stanowisko zajął np. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 22 stycznia 2013 roku (sygn. akt III AUa 888/12). Chociaż sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu, jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Innymi słowy odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy nie.

W ocenie Sądu, powód L. D. wykonał umowę świadczenia usług ochrony mienia zgodnie z postanowieniami umowy. Powód pilnował, aby osoby które wchodziły na teren objęty ochroną posiadały stosowne upoważnienie i dokonywał codziennych obchodów terenu. Zgłaszał przełożonym ewentualne nieprawidłowości. Tak też było w przypadku rzekomo skradzionego kabla. Fakt ewentualnej kradzieży został zgłoszony Policji, jednak postępowanie przygotowawcze w tym zakresie zostało umorzone z uwagi na brak dowodu kradzieży. Nie jest zatem pewne, czy kabel rzeczywiście został skradziony, czy też tylko się skończył, jak podnosił powód. Powyższe nie implikuje jednak niewykonania albo nienależytego wykonania przedmiotowej umowy przez powoda. W związku z czym pozwany nie może pozbawiać go wynagrodzenia za usługi, które rzeczywiście świadczył.

W tym miejscu podkreślić należy, iż co prawda pozwany zakwestionował dowód w postaci przedłożonych przez powoda grafików, to jednak w ocenie Sądu przedmiotowe grafiki w połączeniu z zeznaniami świadków i powoda, którym Sąd daje wiarę, udowadniają, iż w miesiącach czerwcu i lipcu 2013 roku powód przepracował na obiekcie chronionym przez pozwaną spółkę po 240 godzin (po 10 dób). Tym bardziej, iż grafiki pochodziły z poczty mailowej założonej dla pozwanej spółki. Nadto, obecność powoda w pracy w dniu 30 lipca 2017 roku potwierdza kserokopia tego dnia z książki służby. Fakt, iż w tym dniu powód miał pełnić służbę znajduje pokrycie również w kwestionowanym grafiku. Przywołane dowody potwierdzają zatem wersję powoda, którego zeznaniom Sąd dał więc przymiot wiarygodności.

Na podstawie przedstawionych wyżej okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, iż powód wywiązał się ze swojego zobowiązania. Brak zaś dowodów wskazujących na niewłaściwe wykonywanie zlecenia, w szczególności brak wykazania faktu kradzieży kabla na dyżurze powoda i jego winy. W związku z tym L. D. należy się odpowiednie wynagrodzenie.

Za pomocą przedłożonych dokumentów, powód nie wykazał jednak swojego wynagrodzenia w określonej w pozwie wysokości. Z załączonej umowy z dnia 31 grudnia 2012 roku zawartej z pozwanym - (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. wynika, iż za wykonane czynności powód miał otrzymywać od pozwanego wynagrodzenie w stałej wysokości 300 złotych netto miesięcznie. Płatność miała być dokonywana z dołu, do 25-tego dnia każdego miesiąca na podstawie przedkładanych przez powoda rachunków. Kwota wynagrodzenia nie była uzależniona od ilości przepracowanych godzin, mogła jednak zostać powiększona w przypadku zwiększonego zakresu świadczenia usług, co wymagało zgody pozwanego. W tamtym okresie w spółce pozwanego był zwyczaj zawierania przez każdego zleceniobiorcę dwóch umów, jednej z pozwanym na usługę ochrony, za którą pozwany płacił wynagrodzenie, i drugiej umowy zawieranej z podwykonawcą pozwanego na dozоровanie mienia, również za wynagrodzeniem, które płacił podwykonawca. W rzeczywistości zleceniobiorca pobierał więc wynagrodzenie od dwóch różnych podmiotów. Umowy zawierane z pozwaną spółką opiewały na różne wynagrodzenia, w tym według stawek godzinowych i ryczałtowe.

W przedmiotowej sprawie umowa na usługę ochrony zawarta przez L. D. z pozwaną spółką opiewała na stawkę ryczałtową – 300 złotych netto miesięcznie. Oprócz tego, za każdy przepracowany miesiąc powód miał otrzymywać ekwiwalent BHP w wysokości 250 złotych – o czym zeznał świadek R. Ł. i co potwierdzają wyciągi z konta bankowego powoda. Kwota ekwiwalentu BHP była stała dla każdego zleceniobiorcy wykonującego usługi w terenie, pokrywająca pranie, utrzymanie odzieży i własną odzież. W pozostałym zakresie, tj. na dozоровanie mienia, umowa była zawarta z podwykonawcą pozwanego na wynagrodzenie według stawki godzinowej.

Powód zdołał wykazać zasadność i wysokość swojego wynagrodzenia jedynie w zakresie tej pierwszej umowy w kwocie wskazanej w umowie. W tym zakresie powód przedłożył dokument w postaci umowy z dnia 31 grudnia 2012 roku, z której jednoznacznie wynikają warunki zlecenia, w tym umówione wynagrodzenie w wysokości 300 złotych netto miesięcznie. Nadto, w zakresie ekwiwalentu BHP w wysokości 250 złotych, wypowiedział się świadek będący członkiem zarządu w osobie R. Ł.. Ekwiwalent ten przysługiwał każdemu zleceniobiorcy wykonującemu usługi w terenie w stałej wysokości za każdy przepracowany miesiąc. Wypłata tego świadczenia znajduje pokrycie w przelewach wyszczególnionych w wyciągach bankowych powoda, a nadto w rachunku do umowy zlecenia z dnia 31 maja 2013 roku.

W pozostałym zakresie, Sąd nie był w stanie stwierdzić istotnych ustaleń poczynionych pomiędzy powodem a podwykonawcą pozwanego, w tym nie miał możliwości ustalenia warunków umowy, wysokości stawki i czasu pracy. Powód oprócz przedstawionych podczas przesłuchania szczytkowych informacji w tym zakresie nie przedłożył żadnego dowodu na wykazanie swoich twierdzeń, w tym w szczególności nie przedłożył umowy zawartej z podwykonawcą. Zaoferowane przez powoda wyciągi z rachunku bankowego nie wskazują jednoznacznie na wynagrodzenie powoda z tego tytułu. Comiesięczne należności są rozbite na kilka przelewów w różnych wysokościach. Na ich podstawie nie można stwierdzić jednoznacznie, jakie wynagrodzenie i od kogo przysługiwałoby powodowi. Jak wynika bowiem z zeznań świadka w osobie R. Ł. często było tak, że podwykonawca zlecał pozwanej spółce

dokonanie wypłat wynagrodzeń dla zleceniobiorców na zasadzie cełsi. Później pozwany rozliczał się w tym zakresie z podwykonawcą.

W toku niniejszego postępowania powód sam potwierdził, iż jedną umowę podpisywał na cały rok, a inne umowy tylko na miesiąc. Najprawdopodobniej umową zawieraną na rok była umowa zawarta z pozwanym, a comiesięczne umowy były zawierane z podwykonawcą pozwanego. Okoliczności te nie interesowały powoda, albowiem wypłacane wynagrodzenie ostatecznie zgadzało się z postanowieniami umów. Ten brak zainteresowania powoda spowodował, iż nie był on w stanie wykazać Sądowi okoliczności istotnych dla uwzględnienia jego roszczenia w całości, a dotyczących umowy zawartej z podwykonawcą. Wskazać jednak należy, iż powód mógłby dochodzić swoich roszczeń od podwykonawcy pozwanego w odrębnym postępowaniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd postanowił zasądzić na rzecz powoda od pozwanego kwotę łącznie 1.100 złotych: tytułem niewypłaconego wynagrodzenia (2 x 300 zł) i ekwiwalentu BHP za miesiące czerwiec i lipiec 2013 roku (2 x 250 zł), a w pozostałym zakresie powództwo oddalić jako bezzasadne.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje podstawę w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. W niniejszej sprawie powód wygrał spór w 56,58%, a pozwany w 43,42%. Powód nie poniósł kosztów niniejszego procesu, a pozwany poniósł koszt wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 600 złotych, zgodnie z § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Stosownie do wygranej, powód winien zwrócić pozwanemu kwotę 260,52 złotych (600 zł x 43,42%). Taką też kwotę Sąd zasądził w punkcie III wyroku.

W punktach IV i V wyroku Sąd orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych w postaci nieopłaconej opłaty sądowej od pozwu w wysokości 30 złotych, którą Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 w związku z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od obu stron postępowania, stosownie do przegranej. I tak w punkcie IV sentencji Sąd nakazał pobrać od powoda L. D. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin–Centrum w Szczecinie kwotę 13,03 złotych (30 zł x 43,42%) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, a w punkcie V sentencji od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin–Centrum w Szczecinie kwotę 16,97 złotych (30 zł x 56,58%).

SSR Marta Karnacewicz